

Szanowny Panie

Dzi kuj za autoryzacja .

Zaniepokoiło mnie to, co Pan pisze ws. Muzeum Historycznego, gdy , jak Pan wie, zależy mi na tym, aby Pańskie zbiory Beksińskiego trafiły do Warszawy. Niezwłocznie skontaktowałem się z panią Bojarską, aby dowiedzieć się, czy coś się zmieniło od naszego spotkania. Okazuje się, że Pani dyrektor nie wycofuje się z niczego, co ustaliliśmy, tylko precyzuje, i owa wystawa czasowa, która miałaby zostać zorganizowana na jesieni, byłaby włącznie czasowa, a więc nie mogłaby być czynna aż do samego remontu muzeum, gdy w kolejce czekają jeszcze inne ekspozycje, które były już wcześniej zaplanowane. To jestem nawet w stanie zrozumieć, przecie nasze spotkanie wynikło szybko, spontanicznie i jego ustalenia nie mogły anulować wcześniejszych planów placówki. Natomiast jeżeli idzie o przyszłą stałą ekspozycję, która miałaby być uruchomiona dopiero po zakończeniu remontu muzeum, w wyniku którego przygotowana zostałaby odpowiednia przestrzeń, to tutaj nic się nie zmieniło i pani dyrektor się z tego nie wycofuje. Oczywiście to wymaga jeszcze wielu szczegółowych ustaleń dyrekcji muzeum z organizatorem, czyli urzędem miasta, bowiem adaptacja przestrzeni na ekspozycję stałą trzeba będzie uwzględnić w planach remontu.

Podsumowując - wystawa czasowa jest sprawą mniejszej rangi, niż cel włącznie ciwy, czyli stała galeria Beksińskiego. I to miejmy na względzie. Oczywiście wystawa czasowa może jak najbardziej dojść do skutku, tylko trzeba się liczyć z tym, że po jej zamknięciu obrazy muszą gdzieś trafić do czasu zakończenia remontu, a to perspektywa nie miesiąca czy dwóch, lecz, jak doskonale sobie zdaje Pan sprawę, dwóch czy trzech lat. Powstaje pytanie, czy Państwo będzie w stanie później zatroszczyć się o zbiory na ten okres, czy to lokując je gdzieś w Polsce, czy transportując z powrotem do Paryża. Bo może lepiej poczekać do zakończenia remontu, przygotowania pomieszczeń i dopiero wówczas ostatecznie umieścić zbiory w muzeum.

To się kwestie do zastanowienia i przemyślenia, do spokojnej i rzeczowej dyskusji z muzeum, ale najważniejszy cel, czyli przyszła stała galeria, pozostaje niezmienny i przecie jak najbardziej realny.

Proszę więc by dobrej myśli.

Pozdrawiam

Krzysztof Czubaszek

PS Czy dysponuje Pan zdjęciami, na których byłby Pan razem z Beksińskim? A jeżeli tak, to czy np. byłby Pan tak uprzejmy podać mailem jedno albo dwa, w dobrej rozdzielczości. Przydałyby się do mojego artykułu. Jako że trafi on do najbliższego wydania, sprawa jest dość pilna. Z góry dziękuję.

From: p.dmochowski@noos.fr
To: Krzysztof Czubaszek
Sent: Thursday, August 02, 2012 8:16 PM
Subject: Re: Beksi ski

Szanowny Panie Naczelniku,

Dziekuje za e mail. Jestem obecnie na poludniu Francji odcieyty od mojej drukarki. Totez odpowiadam e mailowo a nie na papierze, za co przepraszam.

Z uwaga przeczytalem panski artykul ktory uwazam za trafny. Niczego nie proponuje zmienic.

Niestety pani Bojarska zdaje sie wycofywac z projektu stalej wystawy za naszego zycia, jak rowniez nic nie wspomina o zgodzie na przyjecie daru przez MHW po naszej smierci. Nasza jednak decyzja oddania tej kolekcji po naszej smierci Warszawie (choc, o ile stanowisko MHW nie ewoluuje w miedzyczasie, to nie wiem jeszcze jakiej instytucji) nie zmienila sie.

Pozdrawiam serdecznie i klaniam sie nisko

Piotr Dmochowski

----- Message d'origine -----

De : "Krzysztof Czubaszek" <cz.ubaszek@poczta.fm>
À : p.dmochowski@noos.fr
Objet : Beksi ski
Date : 02/08/2012 17:49:43 CEST

Szanowny Panie

Jak Pan pamie ta, spotkali my si w Warszawie podczas wizyty w Muzeum Historycznym, któr zorganizowałem. Mam nadziej , e od tamtego czasu sprawy id tylko w dobrym kierunku i wszystkie te plany, o których była mowa, b d realizowane.

W zał czeniu przesyłam tekst, który napisałem dla "Tygodnika Sanockiego". Mam pro b , by go Pan przeczytał i ewentualnie wprowadził poprawki, je li s tam jakie nie cisło ci. Korzystałem z ró nych ródeł internetowych, ale mam nadziej , e wiarygodnych i e nie ma tam nieprawdziwych informacji.

W tek cie pozwoliłem sobie umie ci kilka Pa skich wypowiedzi, których oczywi cie nie udzielił mi Pan wprost, ale które oparte s na innych Pana wypowiedziach, które znalazłem w internecie. Je li nie miałby Pan nic przeciwko, prosiłbym o zaakceptowanie tych wypowiedzi i ich autoryzowanie, albo wprowadzenie do nich korekt. Po prostu artykul bez wypowiedzi jest ci ki w lekturze, st d taka potrzeba.

Pozdrawiam serdecznie i czekam na odpowied .

Z powa aniem

Krzysztof Czubaszek
Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji
dla Dzielnicy ródnie cie

Urząd m.st. Warszawy

Page 3

ul. Wspólna 65a

tel./faks 22 622 30 46

Adres do korespondencji:

ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa

Produced by the free evaluation copy of TotalMailConverter